

Zakaz propalestyńskich demonstracji w Berlinie

22 maja 2023

Berlińska policja zakazała propalestyńskiej demonstracji, zaplanowanej na 20 maja, z powodu obaw o przemoc i antysemickie wypowiedzi. Zakaz dotyczy także wydarzeń towarzyszących. Antysemickie hasła i tak się pojawiły (czyli zakaz niczego nie zmienił i zaostrzył napięcie – przypis WM).

□

Organizatorzy podjęli kroki prawne przeciwko zakazowi. Złożyli w trybie pilnym wnioszek do sądu administracyjnego. Sąd podtrzymał zakaz, argumentując, że demonstracja „bezpośrednio zagraża” porządkowi publicznemu.

Organizatorzy odwołali się do Wyższego Sądu Administracyjnego (OVG) dla Berlina i Brandenburgii. Sąd drugiej instancji nie podzielił argumentów działaczy propalestyńskich i wydał prawomocny oraz ostateczny wyrok w tej sprawie: policja miała prawo zakazać manifestacji.

Sąd administracyjny wyjaśnił na dziewięciu stronach uzasadnienia orzeczenia, dlaczego nie uznał decyzji o zakazie demonstracji za podlegającą zaskarżeniu. Policja oparła swoją decyzję na konkretnych doświadczeniach z dziesięciu podobnych demonstracji, które odbyły się w Berlinie od maja 2021 roku. Sędziowie podkreślili, że zaproszenie do demonstracji było skierowane do tej samej grupy osób, które w przeszłości miały na swoim koncie antysemickie ekscesy; przykładowo Grupa Samidoun związana z organizacją terrorystyczną Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny (PFLP) promowała manifestację zaplanowaną na 20 maja. Sąd skrytykował fakt, że organizator nie odróżnia wystąpień w obronie interesów Palestyny od szerzenia antysemickich postaw.

Dodatkowo policja, wydając zakaz demonstracji, wskazała na „liczne akty przemocy” podczas wcześniejszych tego typu wydarzeń, na których manifestanci obrzucali butelkami i kamieniami funkcjonariuszy policji. Ponadto policja przytoczyła kilka antysemickich lub antyizraelskich haseł, wykrzykiwanych podczas tych zgromadzeń lub umieszczanych na transparentach. Hasła te – zdaniem sądu – podlegały do nienawiści lub do popełnienia przestępstwa.



Sąd argumentował, że organizator nie jest w stanie skutecznie wyegzekwować stosowania się do przepisów prawa przez demonstrantów.

Partia Die Linke (Lewica) skrytykowała policyjny zakaz, nazywając go „atakiem na wolność zgromadzeń”. „To niedopuszczalne, że berlińska policja zakazuje wieców i demonstracji, podczas których ludzie chcą upamiętnić wypędzenie ich palestyńskich przodków 75 lat temu lub protestować przeciwko okupacji i dyskryminacji” – powiedział Ruben Lehnert, zastępca przewodniczącego partii.

Zakazane zgromadzenie, które miało odbyć się pod hasłem „Demonstracja na rzecz podstawowego prawa do wolności zgromadzeń i wypowiedzi” w 75. rocznicę Nakby, miało rozpocząć się o godzinie 16:00 20 maja na Hermannplatz w dzielnicy Neukölln. Swoją obecność zapowiedziało około tysiąca osób.

Termin „Nakba” pochodzi z języka arabskiego i oznacza „katastrofę”. Upamiętnia ucieczkę i wypędzenie setek tysięcy Palestyńczyków podczas pierwszej wojny na Bliskim Wschodzie w 1948 roku po utworzeniu państwa Izrael i zaatakowaniu go natychmiast przez pięć państw arabskich (Egipt, Syria, Jordania, Liban i Irak). Dzień Nakby obchodzony jest corocznie 15 maja, dzień po rocznicy ogłoszenia niepodległości Izraela.



Demonstracje z okazji Dnia Nakby wielokrotnie eskalowały napięcie. W poprzednich latach podczas innych propalestyńskich wystąpień w Berlinie regularnie dochodziło do antysemickich incydentów. Z tego powodu podobne demonstracje były już przez władze blokowane.

Służby przygotowały się na wypadek zorganizowania nielegalnego zgromadzenia. Zwiększono patrole w dzielnicach Neukölln i Kreuzberg. Pomimo zakazu demonstracji w sobotnie popołudnie na Kreuzbergu doszło do antysemickich wystąpień.

Od 80 do 100 propalestyńskich aktywistów zakłóciło zarejestrowany wiec w ramach inicjatywy Jewish Voice na Oranienplatz. Byli to mężczyźni i kobiety, którzy – według władz policyjnych – chcieli wziąć udział w zakazanej palestyńskiej demonstracji w Neukölln. „Tłumacze policyjni stwierdzili, że padały antysemickie hasła. Nasze służby musiały interweniować i wykluczyć prowokatorów ze zgromadzenia” – powiedział rzecznik policji.

Propalestyńscy działacze obrażali policjantów, wykrzykując w ich kierunku takie zwroty jak „Wy świnie!”. Policja udokumentowała agresywne zachowania kamerami wideo.

<https://www.youtube.com/watch?v=k0WIfYIIQ7E>

Dyrektor Niemieckiego Związku Dziennikarzy, Jörg Reichel, poinformował, że co najmniej czterech przedstawicieli prasy było nękanym, atakowanym przez propalestyńskich uczestników wiecu. Reichel oskarżył policję o to, że tolerowała ataki na dziennikarzy.

Około 300 osób wzięło udział w demonstracji „Żydowscy berlińczycy żądają prawa do pamięci – także dla Palestyńczyków”. Po tym, jak okazało się, że wydarzenie to stało się pretekstem do wyrażenia antysemickich treści, policjanci próbowali prosić organizatorów wydarzenia o interwencję w tej sprawie. Ci jednak odmówili. Wówczas mundurowi podjęli decyzję o odizolowaniu najbardziej

agresywnych uczestników wiecu. Krótko po godzinie 16:00 organizator ogłosił zakończenie wydarzenia. Pół godziny później zamieszki całkowicie się zakończyły, a na Oranienplatz powrócił spokój. Policja bada teraz, czy zostanie wszczęte postępowanie karne przeciw uczestnikom i organizatorom wydarzenia.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl